

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie II

„Gazeta Grudziądzka“ wychodzi 3 razy tygodniowo
 z wydaniach: I. (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk)
 wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik“, „Robotnik“, „Dobra Gospodyni“, „Śmiech“, „Przyjaciel Młodzieży
 Gość Świąteczny“ i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośnieniem do domu 3,89 zł., miesięcz. 1,30 zł.
 w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgii 30 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów — noł.
 w Niemczech 4,00 Rmk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich,
 we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara meryk. — Ogłoszenie drobne z słowo 20 groszy, słowa
 tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na wtorek, 3-go marca 1936 r.

Zamach stanu w Japonii.

Premjer i dwaj ministrowie zamordowani.

W środę rano, dnia 26 lutego, w stolicy Japonji Tokio dokonano zamachu stanu. Na krótko przed zawagowaniem stacjonownego w Tokio trzeciego pułku I-ej dywizji armji, który miał odjechać do Mandżurji, pułk ten zbuntował się. W drodze na dworzec odłączyło się kilka oddziałów p. dowództwem kap. Nonaka i obsadziło strategicznie ważne punkty miasta. Inne oddziały zajęły ministerstwo wojny, spraw wewnętrznych i dyrekcję policji. Akeja ta odbyła się prawie bez oporu ze strony organów bezpieczeństwa.

Zamachowcy spotkali się z nieznanym oporem, kiedy zajmowali gmachy państwowe w Tokio.

Później jednakże wybuchły w mieście rozruchy, a w kilku miejscach zaczęły się szerzyć pożary.

Zamachowcy po wdarciu się do mieszkania premjera rządu japońskiego, Okada, zamordowali go. Również ofiarą zamachowców padł minister finansów Takahaszi i były premjer admirał hr. Saito. Wielki marszałek dworu cesarskiego, gen. Suzuki, zmarł z odniesionych ran. Zamach stanu nie był skierowany przeciwko cesarzowi, który przez naród czczony jest jako potomek bogów.

wicielami cesarza japońskiego powstańcy poddali się. Cesarz japoński dał jednak powstańcom pewne przyrzeczenia. Powstańcy, którzy wzięli udział w puczu i do późnych godzin popołudniowych zajmowali jeszcze cały szereg budynków rządowych, jak prezydjum policji i gmach ministerstwa spraw wewn., powrócili do koszar.

Nie ulega wątpliwości, że rewolta zostanie zlikwidowana bezkrwawo. Nie należy oczekiwać starć pomiędzy powstańcami a wojskami rządowymi. W mieście panuje całkowity spokój.

Pod przewodnictwem cesarza odbywają się narady tajnej rady stanu. Członkowie gabinetu biorą udział w posiedzeniu. W kręgach politycznych wyrażana jest nadzieja, że nowy rząd utworzony zostanie bez trudności.

Według ostatecznych obliczeń powstańcy mieli zamordować około 80 osób z pośród świata politycznego.



Admirał Saito.



Premjer Okada.



Minister Takahaszi.

Rasów: Imru i Ayelu przyniosły Włochom ciężkie porażki.

Wedle źródeł francuskich Ras Imru znowu zaatakował Włochów w pobliżu miejscowości Rama na drodze do Adui w odległości 20 km. na południe od miejscowości Mareb. Włosi mieli opuścić swe pozycje, które wysadzili w powietrze. W Addis-Abebie rozszły się pogłoski, że ludność cywilna miejscowości Rama, korzystając z obecności wojsk abisyńskich miała powstać przeciwko Włochom, masakrując część garnizonu i podpalając składy amunicyjne.

NA POŁUDNIU.

Na froncie południowym zmortyzowane oddziały gen. Graziani postępują naprzód wzdłuż rzeki Tapan, nie natrafiając na silniejszy opór ze strony wojska rasa Nasziku.

Narada gospodarcza

W piątek, 27 lutego, rozpoczęła się w Warszawie wielka narada gospodarcza rządu z przedstawicielami przemysłu, handlu, rolnictwa i związków zawodowych.

Na naradzie przewodniczył premjer Kościalkowski. Narada gospodarcza trwać będzie trzy dni.

Sowieckie obozy wojskowe w Czechosłowacji.

Prasa węgierska przynosi sensacyjną wiadomość, wedle której na obszarze Czechosłowacji znajdują się już wojskowe obozy sowieckie, w których są żołnierze sowieccy.

Wstęp do obozów, połączony jest z nadzwyczajnymi ostrożnościami i za specjalnem zezwoleniem. W obozach tych znajduje się wiele sowieckich samolotów wojskowych, sprzęt lotniczy oraz sowiecka obsługa.

Hangary dla samolotów sowieckich i baraki dla obsługi zbudowano m. in. w Trenczynie i Piszczanach.

Przyczyny zamachu.

Bezpośrednią przyczyną rewolty były wyniki wyborów do parlamentu, które dały zwycięstwo rządowi admirała Okady.

Koła wojskowe są oddawna niezadowolone z umiarkowanej polityki ostatniego gabinetu japońskiego.

Koła te wskazują, że minister finansów Takahaszi był przeciwnikiem zwiększenia budżetu wojskowego i dlatego skrajne elementy wojskowe nienawidziły go.

Stan wojenny

Po dokonaniu zamachu stanu w Tokio ogłoszony został stan wojenny. Prowizorycznym szefem rządu mianowany został dotychczasowy minister spraw wewn. Goto. Do stolicy ściągnięto wiele oddziałów wojskowych z prowincji, jednak do walki ze zbuntowanymi oddziałami nie doszło. Eskadry floty wojennej strzegły zatoki tokijskiej.

Likwidacja rewolucji

W czwartek rozpoczęto prowadzenie rokowań z zamachowcami. Po długich rokowaniach z przedsta-

Sejm uchwalił budżet

We środę, 26 lutego, pełny sejm zakończył dyskusję nad preliminarzem budżetowym, przyjmując w drugim czytaniu budżet państwowym na rok 1936-37. W dniu tym przedyskutowano jeszcze budżet min. skarbu. W czasie obrad prze-

mówienie o sytuacji gospodarczo-finansowej wygłosił również wicepremier i minister skarbu inżynier Kwiatkowski.

W czwartek, 27 lutego, przyjęto budżet i ustawę skarbową w trzecim czytaniu.

Francja ratyfikowała pakt z Sowietami

W czasach ostatnich francuska izba deputowanych (sejm) prowadziła obszerną dyskusję nad sprawą francusko-sowieckiego paktu o pomocy wojennej, zawartego w czasie pobytu premjera Laval'a w Moskwie w maju 1934 roku.

We czwartek, 27 lutego, w czasie popołudniowych obrad izby

przystąpiono do głosowania nad ustawą o ratyfikacji paktu francusko-sowieckiego. W wyniku głosowania pakt ten został przyjęty znaczną większością 353 głosów przeciwko 164 głosom. By ustawa ta nabrała mocy obowiązującej, potrzebne jest jeszcze przyjęcie jej przez izbę wyższą, to jest senat.

Sukcesy Abisyńczyków

Na froncie północnym trwa Aksum. Oddziały abisyńskie, która walczyła pod Makalle z konieczności znacznie zmniejszyła garnizon na linii Adigrat — Adua —

Wyciągają się w Tembien, a nawet na terenach, zajętych przez Włochów na linii Adigrat — Adua — Aksum wyzyskały tę okazję dla rozpoczęcia walki podjazdowej na tyłach armji włoskiej. — Wypadki

„Frontem do wsi” a wieś

Od jakiegoś już czasu w prasie sanacyjnej oraz przez radio reklamuje się stale o różnych ulgach i ustawach, wydawanych przez rząd celem których ma być podniesienie dochodowości i opłacalności gospodarstw rolnych, niemilosierdzie nekanych od dłuższego już czasu kryzysem. Dziwnym i niezrozumiałym dla wielu jest to, skąd się to wzięła u czynników sanacyjnych taka czułość na dolę rolnika, gdyż, jak sobie przypominamy, kilka lat temu, w początkach rozpoczynającego się kryzysu słyszało się stale tylko wymówki na rolnika, że nie umie dostosować się do zmienionych warunków gospodarczych, przez co produkuje wiele artykułów w zbyt dużej ilości i sam przy czynia się do katastrofalnego spadku cen na nie i kryzysu. Wymyślenia te trwały parę lat.

Dopiero od połowy 1934 roku sfery sanacyjne, widząc wzrastające niezadowolenie wsi, jak również ze względu na zbliżające się wybory do Sejmu, rzuciły popularne hasło: „Frontem do wsi”, które to hasło do dziś dnia jest aktualne. Lecz wieś do hasła i wszelkich poczynań ustosunkowują się dość obojętnie. Przechodząc bowiem smutną szkołę życiową, jaką jej od dziewięciu lat daje system sanacyjny, zdolała już sobie wyrobić dostateczny pogląd na wiele spraw gospodarczych jak i politycznych.

Jeżeli jeszcze i teraz, licząc na naiwność chłopca, sądzi się, że pustymi słowami da się skaptować i wyzyskać jego poparcie, to daje się dowód tego, że zupełnie nie zna się nastrojów wsi. Nie trzeba też ludzić się tem, iż wieś da się pozyskać ładnie brzmiącymi hasłami, albo nieznacznie obniżką niektórych wyrobów kartelowych, które w związku ze spadkiem cen niektórych produktów rolnych (jak ostatni spadek cen żyweca, dochodzący do 30 procent w stosunku do cen z przed kilku miesięcy), nie w rezultacie rolnikowi nie daje i warunków jego na lepsze nie zmienia.

Życie rolnika w Polsce nadal jest ciężkie i tragiczne, tem boleśniej dla chłopca, że ten ostatni, mając już pewne wyrobienie społeczne, znając przytem swoją rolę społeczną w państwie, jako najliczniejszej warstwy narodu, widząc w ostatnich czasach swoje upośledzenie, jakiego doznaje, oraz przechodząc nędzę materialną, do jakiej go system sanacyjny zepchnął, uważa ten stan rzeczy za wielką dla siebie krzywdę społeczną. A propagowanie hasła „frontem do wsi” uważane jest przez ogół wiejski jako ironizowanie z jego losu.

I gdzie tylko wejrzymy, w jakakolwiek dziedzinę naszego życia społecznego, gospodarczego, oświatowego czy politycznego, wszędzie widzimy wielkie upośledzenie warstwy chłopskiej, a uprzywilejowanie arystokracji, obszarników i

wszystkich tych, którzy dla obroku poszli do klikki sanacyjnej.

To też ciągle gadanie, ciągle deklamowanie w pismach sanacyjnych, przez radio, w sejmach, sejmikach, konferencjach, naradach i przy wszelkich innych okazjach o „frontie do wsi”, wieś poczytuje za zwykłą demagogię, pozbawioną jakichkolwiek realnych wartości.

Wieś jedno tylko rozumie, że pomimo ministerjalnych zapewnień nie się na lepsze nie zmieni, dopóki nie zmieni się system rządu w Polsce. Wieś rozumie, że wcześniej czy później pod naciskiem konieczności życiowej musi to nastąpić. A czem wcześniej to nastąpi, tem lepiej dla Polski.

Feliks Komsta.

Ojciec św. protestuje przeciwko prześladowaniom Kościoła Katol w Niemczech

Jak słysząc, biskupi katolicy Rzeszy postanowili zająć zdecydowane stanowisko wobec ostatnich aresztowań działaczy katolickich w Rzeszy.

Biskup Berlina, v. Preysing, miał przedstawić ministrowi wyznań rodzaj ultimatum, w której stwierdził, że aresztowany jeszcze w dniu 29 listopada ub. r. wysłannik Watykanu p. Banasch był łącznikiem między biskupami niemieckimi i Watykanem. Jeżeli ak-

cję tę uważa rząd niemiecki za zdradę stanu, to w takim razie cała organizacja Kościoła katolickiego jest zdradą stanu.

Zastąpienie się, że postępowanie rządu jest tylko interpretacją konkordatu, nie ma cech prawdomodobieństwa.

Podobno anologiczny protest złożył Ojciec Św. wobec ambasadora Rzeszy przy Watykanie, v. Bergena.

Umarzanie zaległości podatkowych do kwoty 400 złotych

Minister skarbu polecił Izbowi skarbowym umarzać z urzędu zaległości w podatkach, pochodzące z wymiarów za rok podatkowy 1932 i lata poprzednie (z terminem płatności nie późniejszym, jak 31 grudnia 1933 r.), a figurujące w księgach bierczych w dniu 31 marca br., o ile ogólna suma tych zaległości w każdym z podatników u poszczególnego płatnika nie przekracza kwoty 400 zł.

Umorzenie zaległości dotyczy podatku gruntowego, podatku od nieruchomości, podatku przemysłowego, pobieranego w formie świadectw przemysłowych, podatku przemysłowego od obrotu, podatku dochodowego, podatku majątkowego, podatku od lokali, od placów budowlanych, przy czym w kwestji dodatków jest miarodajny stan prawny w grudniu ub. r.

Umorzenie zaległości podatkowych powoduje umorzenie przypadających od tych zaległości dodatków państwowych i samorządowych, odsetek oraz kosztów egzekucyjnych.

Umorzeniu podlegają zaległości bez względu na to, czy pochodzą z wymiarów prawomocnych, czy też nie prawomocnych, czy są odroczone lub

rozłożone na raty, chociażby celem ich ściągnięcia dokonano zajęcia ruchomości i wierzytelności lub praw majątkowych, albo nawet zabezpieczono je hipotecznie lub w inny sposób.

Nie podlegają jednak umorzeniu: 1) zgłoszone w masie konkursowej wskutek upadłości, jeżeli postępowanie upadłościowe nie zostało jeszcze ukończone; 2) znajdujące pokrycie w sumach, złożonych do depozytu sądowego, w wyniku zgłoszenia tych należności do egzekucji sądowej; 3) znajdujące pokrycie w sumach nadpłat, wyprowadzonych na kontach płatników na dzień 31 marca br. z tytułu innych należności podatkowych; 4) znajdujące pokrycie w sumach, które zostały sędowane na pokrycie zaległości w trybie okólnika ministerstwa skarbu z dnia 18 lipca 1931 r.; 5) korzystające z ulg na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z dnia 15 kwietnia ub. r., jeżeli kwota tych zaległości przekraczała przed zastosowaniem ulg z tego rozporządzenia 400 zł.

Z dniem 1 marca br. urzędy skarbowe, w myśl okólnika ministerstwa skarbu, L. D. V. 2 074/I 36, zaniechają prowadzenia egzekucyj w stosunku do wspomnianych zaległości.

Prasa ma prawo chłostać i wytykać zło!

Przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu odbyła się rozprawa przeciw redaktorowi p. Janowi Bielowi z Pelplina, oskarżonemu o zniesławienie drukiem komisarza rządu w Gdyni p. Franciszka Sokoła.

Przedmiotem oskarżenia było kilka artykułów w których zarzucono komisarzowi Gdyni Sokołowi, że wykorzystując swe stanowisko zakupował place budowlane płaćąc za metr kwadratowy 7 wzgl. 3 zł. wtedy gdy cena właściwa 1 mtr.² wynosiła około 50 zł.

Za ten artykuł prokurator wygotował przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi p. Janowi Bielowi oskarżenie o zniesławienie komisarza rządu miasta Gdyni p. Franciszka Sokoła.

Proces toczył się przed Sądem Okręgowym w Gdyni w dniu 20-go listopada 1935 roku.

Na dowód prawdy podał p. redaktor Bielawa szereg świadków, ale sąd w Gdyni odrzucił wnioski



Zamordowany minister skarbu Japonji — Tahakasz.

o przeprowadzenie dowodu prawdy i po przesłuchaniu komisarza p. Sokoła wydał wyrok, skazujący p. Bielowę na rok więzienia i 500 złotych grzywny.

Od wyroku oskarżony odwołał się do Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, podając na dowód prawdy cały szereg świadków. Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z podanych świadków i wyznaczył rozprawę na dzień 14 lutego 1936 r.

Rozprawie apelacyjnej przewodniczył sędzia Budykiewicz.

Po przesłuchaniu świadków i trafnych wywodach obrońców sąd zamknął rozprawę i zapowiedział ogłoszenie wyroku następnego dnia. W sobotę, dnia 15 lutego br., sędzia Budykiewicz ogłosił wyrok, mocą którego wyrok Sądu Okręgowego w Gdyni z dnia 20 listopada 1935 r., skazujący redaktora p. Jana Bielowę za zniesławienie komisarza rządu, p. Franciszka Sokoła, na jeden rok aresztu i 500 złotych grzywny, uchylił i oskarżonego uniewinnił.

W uzasadnieniu wyroku sędzia Budykiewicz, po przedstawieniu wyników rozprawy w I instancji, podkreślił, że Sąd Apelacyjny, dopuszczając przeprowadzenie dowodów prawdy, uważał, że oskarżony działał w interesie publicznym. Dalej sędzia Sądu Apelacyjnego podkreślił znaczenie prasy, która spełnia bardzo ważne zadania społeczne i ma prawo chłostać i wytykać zło, bez względu na to, skąd ono pochodzi.

Olbrzymi pożar pod Warszawą

W Tarchominie pod Warszawą wybuchł we wtorek groźny pożar w zakładach spółki akc. Ludwik Spiss i Syn, produkujących rozmaite środki medycynalne i kosmetyczne.

Ogień wynikł w czasie przelewania eteru do butelek. W pawilonie znajdowało się wówczas około 5000 litrów spirytusu i kilka tysięcy litrów eteru, poza tem nagromadzone były w dużych ilościach inne chemikalja.

O pożarze powiadomiono komendę straży ogniowej w Warszawie, skąd wysłano dwa oddziały. Do akcji ratunkowej poza robotnikami, przystąpiły wszystkie okoliczne straże ogniowe. Ze względu na nagromadzone ilości eteru i spirytusu zachodziła obawa eksplozji, mogącej pociągnąć za sobą straszliwe skutki.

Akcja ratunkowa była ogromnie utrudniona ze względu na brak wody, którą sprowadzono z odległości 2 kilometrów. Dzięki ofiarnej akcji ratunkowej po 4 godzinach ogień zdołano zlokalizować, jednak straty wyrządzone przez pożar, są olbrzymie i wynoszą ponad 1 milion złotych.

Włosi tworzą potężne lotnictwo

Jeden z dzienników angielskich donosi, iż rząd włoski zatwierdził program olbrzymiej rozbudowy lotnictwa. Fabrykacja aparatów ma być tak przyspieszona, aby przed końcem roku Włochy rozporządzały 5500 aparatami najnowszej typu. W tej liczbie ma się znajdować 1500 samolotów do

bombardowania. Każdy z nich będzie mógł zabrać z górą 3000 kilo bomb. Szybkość tych aparatów ma przewyższać 400 km na godzinę, zaś promień działania ma przekraczać 3000 km. Nieomal wszystkie aparaty mają być uzbrojone w armatki szybkostrzelne oraz w karabiny maszynowe.

Abisyńczycy biją Włochów

Źródła angielskie i niemieckie zbrojnych abisyńskich. Wojownicy potwierdzają wiadomości, podane przez nas wczoraj o ataku Rasa Imru na wojska włoskie. Atak nastąpił na północy od Aksum w kierunku Adui. Bitwa trwała kilka godzin i zakończyła się klęską oddziałów włoskich. Podobno przeszło 400 Włochów zginęło.

Oddziały Rasa Imru zaatakowały obóz włoski w Damo Gelila w pobliżu Adui, gdzie Włosi mieli stracić 256 zabitych. Całość strat włoskich odniesionych w tygodniu ubiegłym wskutek akcji Rasa Imru ma wynosić 728 zabitych, w tej liczbie 472, którzy padli podczas wypadu abisyńskiego na tyły włoskie, o czym wczoraj doniosły źródła abisyńskie.

Powyższą wiadomość Reuter uzupełnia doniesieniami, że zdobycie obozu włoskiego w Damo Gelila odbyło się podczas ataku nocnego. Włosi cofnęli się po długiej walce na białą broń.

Źródła angielskie donoszą, że ostatnie operacje Rasów: Kassy, Sejuma i Imru w rejonie Tembien wskazują, że zbyt nie zapuszczanie się wojsk włoskich w kierunku południowym od linii Makalle-Adua-Aksum nie jest przedsięwzięciem bezpiecznym.

Oddziały Rasa Imru na północy od Aksum uchroniły się w czasie poprzednich ataków włoskich w ten sposób, że ustawiły na swoich liniach obronnych namioty włoskie, zdobyte w poprzednich walkach. Lotnicy włoscy zarzucili te puste namioty setkami bomb, sądząc, że trafiają w skupienie sił

Abisyńczycy atakowali czołgi włoskie, rażąc obrońców zakrzywionymi szablami i sztyletami.

NA POŁUDNIU.

Na froncie południowym urzędowy komunikat włoski notuje akcję wywiadowczą na odcinku Agadenu i operacje lotników nad rzeką Webbi-Szebeli.

Estonja nie chce dyktatury

W niedzielę, 23 lutego, przeprowadzony został w Estonji plebiscyt, w którym ludność miała się oświadczyć, czy pragnie pozostawienia dotychczasowej konstytucji, na mocy której prezydent Pätz i dowódca armii estońskiej gen. Laidoner sprawują władzę dyktatorską, czy też pragną zmiany konstytucji.

W środę, 26 lutego, ogłoszono ostateczne wyniki plebiscytu, które przedstawiają się następująco:

Znowu zwolniono z pracy 500 rodzin polskich

Zarząd tow. węglowego „Dourges” w północnej Francji niespodziewanie wymówił pracę poważnej liczbie robotników polskich. Wymówienie objęło 500 rodzin polskich, których zarządzenie pstwiło w rozpaczliwej sytuacji. Zarząd kopalni tłumaczy zwolnienie górników polskich koniecznością za-

Źródła angielskie donoszą, że wojska Rasa Nasibu w Ogadenie otrzymały około 600 ton sprzętu wojennego, który nadszedł z Berbery przez Somali brytyjskie.

W transporcie tym jest około 40 dział, około 12 tys. karabinów i 15 milionów pocisków karabinowych. Większość dział należy do specjalnego gatunku, przeznaczonego do ostrzeliwania wojsk zmotoryzowanych.

Za rewizją konstytucji padło 463.956 głosów, przeciwko rewizji 146.923 głosów. Głosowało naogół ok. 80 procent uprawnionych do głosowania. Wysoka liczba głosów, które padły za rewizją konstytucji, jest niespodzianką nawet dla sfer rządowych.

Tak więc plebiscyt wykazał, że ludność nie życzy sobie dyktatury. Nie wiadomo natomiast, jak zastosują się obaj dyktatorzy do decyzji narodu.

pewnienia pracy robotnikom francuskim.

Coraz więcej miast znosi ubój rytualny

Wniosek posłanki Prystorowej o zniesienie uboju rytualnego przesłano do sejmowej komisji administracyjno-samorządowej, gdzie odbędzie się nad wnioskiem tym dyskusja. W kolach sejmowych wyrażają przekonanie, że Sejm wniosek ten uchwali.

Tymczasem coraz to więcej miast, mocą uchwał rad miejskich, znosi ubój rytualny. Pierwszym był Poznań, który zniósł ubój rytualny. W ślad za Poznaniem poszedł Śrem, Grudziądz i Inowrocław. W dniach najbliższych wnioski o zniesienie uboju rytualnego rozpatrywane będą w wielu innych miastach jak np. Biały Stok, Skierniewice, Kalisz itd.

107 ofiar śnieżnych w Bułgarii

Podczas burz śnieżnych i fali wielkich mrozów jakie przeszły ostatnio nad Bułgarią zginęło 107 osób. Szkody materialne nie zostały dotychczas ustalone, oceniają je na wiele milionów.

Dzienniki bułgarskie, pisząc o ostatniej katastrofie śnieżycy, oświadczają, że była to największa katastrofa żywiołowa, jaka nawiedziła Bułgarię od pamiętnego trzęsienia ziemi w kwietniu 1928 r.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 29-go lutego 1936 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszonica	21,00—22,00	19,50—19,75	19,75—20,25	19,50—19,75
Zyto	12,75—13,00	12,65—12,90	13,00—14,00	12,75—13,00
Jęczmień	14,25—14,75	13,75—14,75	13,00—14,00	14,50—14,75
Jęczmień brow.	14,50—15,75	14,25—14,50	15,00—15,75	14,75—15,50
Owies	14,00—14,25	14,75—15,25	14,25—14,75	14,75—15,00
Mąka pszen. 65%	29,00—30,00	28,50—29,00	35,00—37,00	—
Mąka żytnia 65%	19,00—19,50	18,00—18,50	—	16,50—17,50
Otreby pszenne	10,50—11,50	10,25—11,00	10,00—10,25	10,50—11,75
Otreby żytnie	8,75—9,25	9,75—10,25	9,75—10,00	10,00—10,50
Rzepak	39,50—40,50	38,00—39,00	—	37,00—39,00
Groch polny	18,00—19,00	—	—	21,00—25,00
Kuchy rzepak.	13,50—14,75	14,25—14,50	14,00—14,50	14,00—14,50
Kuchy lniane	16,75—17,25	16,50—17,00	16,25—17,25	16,50—17,00
Ziemniaki jad.	—	3,75—4,50	4,50—4,70	4,00—4,50
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna	—	2,50—2,75	—	—
Słoma prasow.	—	3,00—3,25	—	—
Siano luźne	—	5,75—6,25	—	—
Siano prasow.	—	6,25—6,75	—	—

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 36,67; Praga 29,96; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 11,34
Wartość dolara.: 5,26. — Wartość gramu złota: 5,92

Pogrzeb Polaka

zamordowanego przez hitlerowców

Pogrzeb śp. Józefa Skiby, Polaka, zamordowanego przez bojówkę hitlerowską na terenie Wolnego Miasta Gdańska, odbył się na cmentarzu katolickim w Emaus. W pogrzebie wzięli bardzo liczny udział okoliczni Polacy, przedstawiciele Związku Polaków i polskiego zrzeszenia pracy wraz z polską macierzą szkolną na czele.

Filje Związku Polaków w Piecovie i w Gdańsku, złożyły na grobie dwa wieńce z napisami: „Gorliwemu Polakowi i nieustraszonemu bojownikowi o polskość”. W pogrzebie wzięli również udział katolicy niemieccy.



RENE JOANNE.

26) Adaptacja Katola Forda.

Natomiast co do Politojewa, nikt go nie mógł objaśnić, ponieważ nie zameldował nikomu o wyjeździe. Istniało więc przypuszczenie, że wróci do pensjonatu w ciągu dnia, chyba, że zwiast „po angielsku”, co nie byłoby wcale dziwne, gdyż przyjechał zaledwie przed kilku dniami z minimalnym bagażem.

Lotnik wsiadł do swego wozu, zastanawiając się, czy nie należałoby wobec tego natychmiast udać się do Hamburga. Ale w jaki sposób zdoła odnaleźć Sonię w tak wielkim mieście?

Z równym powodzeniem można było szukać szpilki w stogu siana! Nie, lepiej było lecieć do okrętu śmierci.

Nie tracąc ani chwili, na pełnym gązie pognął w stronę lotniska.

VI.

Jeszcze jeden rozbity okręt.

Była właśnie godzina siódma, gdy Hyczewski wystartował. Obok niego usiadł Bob z opuszczonymi uszami. Bez fałszywego wstępu dawał do zrozumienia, że wczorajszy raid pozostawił mu jaknajgorsze wspomnienia.

Przelatując nad wybrzeżem, gdzie znalazł dnia poprzedniego „Świętego Ludwika”, pomyślał o Karlu, zastanawiając się nie bez ironji, nad tem, czy jego przypadkowy informator czeka nań jeszcze obok kutra.

Chętnie przeleciałby nad kotłownią, gdzie go zostawił, ale gęste chmury ukrywały ziemię przed jego wzrokiem i lądowanie w takich warunkach wydawało się wyjątkowo niebezpieczne.

Zresztą z drugiej strony Bałtyk pokrywał się krótkimi, jakby wściekłymi falami, które nie wróżyły nic dobrego.

Nie miał chwili do stracenia, jeśli chciał przed burzą odnaleźć okręt-widmo!

Samolot leciał już teraz w obrębie wód, nad którymi Bob poprzedniego dnia zaczął się denerwować. Obserwował teraz dokładnie swego psa, ale Bob nie zdradzał najmniejszego śladu niezadowolenia czy zaniepokojenia.

Hyczewski cieszył się z tego, a jednocześnie dziwił. Trudno mu było wątpić, że niepokój psa i jego własna wczorajsza niedyspozycja były ściśle związane z okrętem-widmem. Czyżby wice dzisiejszy

spokój Boba miał oznaczać, że parowiec znikł?...

Nagle serce zabiło mu gwałtownie. Na zachodzie, na samym horyzoncie, spostrzegł szarą masę, płynącą dość szybko i znaczącą swoją drogę kłębiami czarnego dymu.

Zbliżał się do niej dość ostrożnie, ale wnet uspokoił się. To nie okręt-widmo pędził tak całą parą! Był to okręt wojenny, torpedowiec, nad którym Stani spostrzegł czerwoną flagę Z.S.R.R.

Ponieważ nie zamierzał zwracać na siebie uwagi, nie starał się śledzić owego sowieckiego torpedowca. Gwałtownie skręcił w bok i począł nanowo lecieć w pierwotnym kierunku, na północ.

Ogarnął go teraz niepokój, ale nie towarzyszyły mu wczorajsze fizyczne objawy. Świadomość i wzrok pozostały niezmacone. Również i Bob zachowywał idealną równowagę. Z filozoficznym spokojem przyglądał się swemu panu, który niczym drapieżny ptak wyprawiał dziwne harce dokoła miejsc, gdzie przypuszczałnie powinien być się znajdować okręt-widmo.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wiadomości bieżące

Wtorek, 3 marca 1936 r.

Wtorek: Kunegundy p.
Wschód słońca: 6.19; zachód 17.16
Sroda: Kazimierza
Wschód słońca: 6.17; zachód 17.18
Czwartek: Adrijana
Wschód słońca: 6.15; zachód 17.20

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek **SMIECH**.

Województwa centralne

SKAZANIE OSZUSTÓW

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał sprawę o oszustwo. Na ławie oskarżonych zasiadł Roman Grot, Gądzidłowski, Leonard Balinger i ks. Djonizy Bączkowski. Oszustwo polegało na zaciągnięciu pożyczki w wysokości 6 tys. zł. pod zastaw nieistniejących terenów naftowych. Sąd skazał głównego winnego Kadzidłowskiego na 2 lata więzienia, sprawę ks. Bączkowskiego i Baligera umorzył na mocy amnestji.

PROCES TERORYSTÓW UKRAIŃSKICH

Przed sądem przysięgłych w Stryju, rozpoczął się proces przeciwko 26 ukraińcom, członkom organizacji terrorystycznej. Rozprawa potrwa dłuższy czas, gdyż prokurator powołał 56 świadków. Trzech oskarżonych odpowiada z wolnej stopy, zaś 23 przebywa w aresztach sądowych.

24 oskarżonych pociągnął prokurator do odpowiedzialności za zdradę główną, kilku za zabójstwa i ciężkie uszkodzenia ciała, kilku za pochwalenie zbrodni, 5 oskarżonych za przechowywanie materiałów wybuchowych i broni. Trybunał postanowił, że rozprawa toczyć się będzie przy drzwiach zamkniętych.

PROCES O ZABURZENIA W CZASIE PRAC KOMASACYJNYCH

Sąd okr. w Białymstoku rozpatrywał sprawę zajęć w czasie prac komasacyjnych we wsiach Dudki, Kalinówka-Kościelna i Kropiwnica. Tłum z 200 osób uzbrojonych w motyki, szpadle i t.d. zaatakował we wrześniu ub. roku mierniczych, robotników, a następnie i policje.

W stan oskarżenia postawiono 35 osób, jednakże na mocy amnestji sprawę przeciwko 20 umorzono jeszcze przed procesem sądowym. Obecnie sąd skazał 11 gospodarzy wsi Kropiwnica na 6 miesięcy więzienia i darował im karę na mocy amnestji, a pozostałych 4 uniewinnił.

Ręką kradł listy ze skrzynek pocztowych

Ostatnio władze pocztowe w Warszawie zauważyły, że ze skrzynek pocztowych w śródmieściu systematycznie giną listy. Były one kradzione przed wyjmowaniem ich przez listonoszów.

Jeden z funkcjonariuszów urzędu śledczego spostrzegł na ul. Senatorskiej mężczyznę, który zbliżył się do skrzynki pocztowej i udając, że chce wrzucić paczkę gazet, zaczął przy niej manipulować. Kiedy nieznamy odszedł od skrzynki, wywiadowca udał się za nim i spostrzegł podobną manipulację przy następnej skrzynce. Policjant zatrzymał nieznanego. Okazało się, że ma on nienormalnie wprost płaską rękę, którą z łatwością wsuwa w otwór skrzynki i wybiera z niej pocztę.

Małopolska.

TRZY ŚMIERTELNE OFIARY DENATURATU.

Mikołaj Czepaniuk, jego żona Konstancja Czepaniuk i Mikołaj Hawryluk, gospodarze z Uhrynowa Średniego w pow. Buczacz, woj. tarnopolskiego uraczyli się obficie spirytusem denaturowanym tak, że następnego dnia wszyscy troje zmarli.

SKAZANIE ZA ZABÓJSTWO DZIECKA.

Sąd Okręgowy w Czortkowie rozpatrywał sprawę potwornego mordu dokonanego przez Annę Ilnicką i jej b. narzeczonego Iwana Czubatego.

Z namowy Czubatego Ilnicka przebiła igłą serce swego dziesięcioletniego dziecka, które potem po strasznych męczarniach zmarło.

Za ten czyn dostała od Czubatego, który nie chciał płacić alimentów 100 złotych. Sąd skazał Ilnicką na 6 lat więzienia, a Czubatego na 8 lat.



Krwawy napad bandycki

Na zagrodę rolnika Zycha w Wiechowcie w pow. gnieźnieńskim dokonano we wtorek wieczorem napadu rabunkowego. W chwili, gdy wszyscy domownicy zajęci byli daniem pierza, do mieszkania wtargnęło ośmiu zamaskowanych bandytów. Zanim domownicy ochłoneli z przerażenia, bandyci zaczęli strzelać. Jedna z kul przeszła przybyłego przed pół godziną w odwiedziny inwalidę wojennego Józefa Zycha, mieszkańca wsi Ostrów Kościelny, pow. wrzesińskiego, który zwałił się na podłogę. Broczącego krwią bandyci poranili jeszcze nożem w plecy. Ponadto pokłuli niebezpiecznie w głowę i plecy jego brata, Piotra Zycha z Witkowa. Reszta domowników zdążyła uciec oknem i zaalarmować całą wieś.

Przybyła wkrótce po wypadku policja z Witkowa i Powidza, przy pomocy ludności urządziła oblężenie, w wyniku której aresztowano dwóch uczestników napadu. Włodarczyka i Splawskiego z Witkowa. Bandytów, skutych w kajdany, przewieziono o godz. 1 w nocy do Witkowa i umieszczono w więzieniu. Ujęcia pozostałych sześciu napastników należy oczekiwać w najbliższym czasie.

Rannego przez bandytów Józefa Zycha przewieziono do szpitala miejskiego w Gnieźnie, gdzie mimo operacji zmarł.

Bandyci dokonali napadu na tle zemsty, olbowiem z Zychami mieli osobiste porachunki. Włodarczyk już od dłuższego czasu odgrażał się Józefowi Zychowi krwawą zemstą. Ujęci bandyci, pomimo że zostali rozpoznani, wypierają się udziału w napadzie.

Złodzieja przyprowadzono do urzędu śledczego, gdzie okazało się, że jest to Władysław Ciepiewski, kilkadziesiąt razy karany za oszustwa. Z kradzionych listów zapewne nie miał żadnej korzyści, natomiast prawdopodobnie odlepił i wykorzystywał znaczki.

Kto się o Stron. Ludowe troszczy daie na „Fundusz Chłopski”

Tragedja miłosna plutonowego KOP.

W cukierni, przy ul. Zamkowej w Głębokiem, woj. wileńskiego plutonowy zawodowy pułku KOP w Bereczwecz, Ignacy Blaszkiewicz, lat 34, wystrzałem z rewolweru pozbawił życia Stefanję Szerdzińską, lat 28, żonę sekretarza sądu grodzkiego w Głębokiem,

przeniesionego przed kilku dniami do Jaszun, poczem drugim wystrzałem w skroń popełnił samobójstwo. Blaszkiewicz osierocił żonę i 2 dzieci. Przyczyną tragedji — zawód miłosny.

Aresztowanie działaczy ludowych w Makowskiem

Dnia 14 lutego br. przybył posterunkowy P.P. z Makowa do prezesa zarządu powiat. S. L. Wład. Jopka, doręczając mu wezwanie do sądu grodzkiego w Makowie, celem przesłuchania do Sygnatury akt 24/36 o występki z art. K. K. 170. Po przesłuchaniu w sądzie za stał Wład. Jopek przeprowadzony pod eskortą P.P. na posterunek P.P. w Makowie i przesłuchiwany przez komendanta Papłę z Bystry do godziny 17-ej. Równocześnie

wiceprezes Jan Kanty Sularz był przytrzymany na posterunku w Jordanowie od godz. 11 rano do 16 popoł. W tym czasie miało się odbyć zgromadzenie ludowe w Letowni. Zebranie się odbyło przy udziale około 1000 ludzi. Przemawiali dzielni działacze Józef Cisoń ze Spytkowic, Józef Piątek, Roman Dyrda z Żarnówki. Po zebraniu aresztowano o godzinie 18-ej Józefa Cisonia i osadzono w areszcie w Jordanowie.

Każdy baczny obserwator

widzi jasno, jak ruch ludowy z dnia na dzień wzrasta, krzepnie, potężnieje, budząc coraz żywiej nadzieję, że ruch ten kiedyś odgrywać będzie decydującą rolę.

By ruch ten rósł, potrzeba jest, by prasa ludowa i „Gazeta Grudziądzka” była jaknajszerszej czytana przez lud wiejski, by znajdowała się w każdej chacie chłopskiej.

Agituje więc za „Gazetą Grudziądzką” jaknajusilniej.

Przypominamy wreszcie, że każdy nowy prenumeratork, który zamówi „Grudziądzką” na miesiące marzec i kwiecień br., otrzyma początek powieści „Okręt Śmierci”. Druk tej powieści rozpoczęliśmy w miesiącu styczniu rb.

Magazyn złodziejski w dziupli dębu

Na terenie województwa warszawskiego grasowała zuchwała szajka bandytów i włamywaczy, którzy dokonywali napadów na wille i na przejeżdżających kupców. Ostatnio rabusie ograbili willę b. ławnika magistratu, p. Piłackiego w Placiszowie.

Policja po dłuższych obserwacjach, schwytała całą szajkę, aresztując jej członków. Byli to: Zygm. Antkiewicz, Henryk Woźniak, Stefan Szostak, Zygmunt Monicki, Tad. Brzostkowski.

W dziupli starego dębu w lesie pod Placiszowem znajdował się, magazyn skradzionych rzeczy, które wydobyto i odesłano do komendy wojew.

*

Wresy Wschodnie.

LIKWIDACJA ZATARGU W KAMIENIOŁOMACH.

Komisji wojewódzkiej z Łucka udało się zlikwidować zatarg o niewypłacanie zarobków robotnikom, jaki powstał w kamieniołomach w Bereszczowie. Zatarg ten groził utratą pracy 600 robotnikom.

W CELACH SAMOBÓJCZYCH POŁKNAŁ GWOŹDZIE.

Policja w Wilnie aresztowała herszta bandy złodziejskiej t. zw. „tańczącego herszta” Antoniego Uzdawinisa. Osadzony w areszcie Uzdawinisa usiłował popełnić samobójstwo. Powyrwał więc gwoździe z desek i połknał je. Przewieziono go do szpitala celem dokonania operacji.

ZJAZD OSADNIKÓW

WOJSKOWYCH NA WOŁYNIU.

W Łucku odbył się walny zjazd Związku Osadników Wojskowych powiatu łuckiego. Zjazd wysłał depeşe holdowniczą do P. Prezydenta Rzeczypospolitej i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Rydza Śmigłego, poczem przystąpił do obrad. Zjazd uchwalił wybudowanie w Łucku bursy dla młodzieży osadniczej. Następnie postanowił założyć spółdzielnię osadników wojskowych pow. łuckiego, poczem zjazd wysłał do min. rolnictwa szereg dezyderatów i postulatów dotyczących życia osadniczego na Wołyniu.

*



RZECZPOSPOLITA POLSKA

MINISTERSTWO SKARBU

Ministerstwo Skarbu podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że na mocy dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 stycznia 1936 r. o konwersji państwowych pożyczek wewnętrznych (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 10) oraz rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 17 lutego 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 12, poz. 114) przeprowadzona zostaje konwersja niżej wymienionych pożyczek państwowych na wypuszczonej na mocy powołanego dekretu 4% Pożyczkę Konsolidacyjną przy zachowaniu niżej podanych warunków

I. Do konwersji przyjmowane będą obligacje następujących pożyczek państwowych:

- 1) 5% państwowej renty ziemskiej serji I z kuponem, płatnym 1 czerwca 1936 r.;
- 2) 5½% pożyczki budowlanej serji II z kuponem, płatnym 15 września 1936 r.;
- 3) 5% państwowej renty wieczystej serji I z kuponem, płatnym 15 grudnia 1936 r.;
- 4) 4% państwowej pożyczki inwestycyjnej, 3% premjowej pożyczki budowlanej serji I i 6% pożyczki inwestycyjnej — bez żadnych kuponów.

Poza tem będą przyjmowane do konwersji obligacje 6% Pożyczki Narodowej ze wszystkimi płatniami po dniu 15 stycznia 1936 r. kuponami (poczynając od kuponu, płatnego 1 lipca 1936 r.), lecz tylko od pierwonaabywców tych obligacji oraz od osób, które otrzymały te obligacje na zasadzie przelewu w myśl obowiązujących przepisów o obrocie obligacjami tej pożyczki.

Obligacje 6% Pożyczki Narodowej bez kuponu, płatne 1 lipca 1936 r., lecz ze wszystkimi kuponami dalszemi, oraz obligacje 5% państwowej renty ziemskiej serji I bez kuponu, płatnego 1 czerwca 1936 r., będą również przyjęte do konwersji z tem jednak, że z tytułu konwersji zostaną za nie wydane obligacje 4% Pożyczki Konsolidacyjnej bez pierwszych 2-ch kuponów, płatnych 15 lipca i 15 listopada 1936 r.

Obligacje pożyczek złożonych do konwersji podlegają wymianie na obligacje 4% Pożyczki Konsolidacyjnej w stosunku 100 na 100 wartości imiennej.

Konwersja rozpocznie się z dniem 15 lipca 1936 r. i trwać będzie 10 miesięcy, t. j. do dnia 15 maja 1937 r.

Konwersje przeprowadzać będą: kasy urzędów skarbowych, Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Poczta Kasa Oszczędności, Państwowy Bank Rolny, i ich oddziały oraz inne upoważnione do tego przez Ministra Skarbu placówki, których lista zostanie podana do wiadomości publicznej.

Obligacje pożyczek, wymienionych w punktach 1—4, przestają być z dniem 15 stycznia 1936 r. umarzane według dotychczasowych planów i przynosić odsetki oraz wygrane (premje) poza odsetkami przypadającymi za ostatni kupon, którego bieg rozpoczął się przed dniem 15 stycznia 1936 r. Kupony, których bieg rozpoczął się po dniu 15 stycznia 1936 r. są nieważne. Obligacje te niezłożone do konwersji w przepisany terminie podlegają umorzeniu według ich wartości imiennej najpóźniej w ciągu lat 30 drogą losowania podług planu umorzenia ustanowionego dla każdej z tych pożyczek rozporządzeniem Ministra Skarbu.

II. 4% Pożyczkę Konsolidacyjną wypuszcza się z dniem 15 maja 1936 r. na łączną kwotę imienną 600.000.000 złotych w złocie w obligacjach na okaziciela po 50, 100, 500, 1000, 5000 i 10.000 złotych w złocie

Oprocentowanie stałe pożyczki wynosi 4 od 100 w stosunku rocznym. Odsetki płatne są za zwrotem odpowiednich kuponów półrocznie zdołu w dniach 15 maja i 15 listopada z wyjątkiem odsetek przypadających za pierwsze dwa kupony, z których pierwszy obejmuje odsetki od dnia 15 stycznia 1936 r. i płatny będzie 15 lipca 1936 r., zaś kupon drugi obejmuje odsetki za dalszy okres czteromiesięczny i płatny będzie 15 listopada 1936 roku.

Pożyczka podlega spłaceniu do dnia 15 maja 1982 r. drogą dwukrotnego w każdym roku trwania pożyczki, poczynając od dnia 15 lipca 1937 r., umarzania części obligacji wylosowanych w tym celu w dniach 15 maja i 15 listopada według ustalonego planu umorzenia.

Obligacje pożyczki, wylosowane do umorzenia w ciągu pierwszych 10 lat jej trwania, podlegają wykupowi z nadpłatą 20%, zaś wylosowane w latach następnych — z nadpłatą 15% ponad ich wartość imienną.

Obligacje pożyczki mają wszelkie prawa papierów pupilarnych. Obligacje pożyczki wraz z kuponami oraz przychody od tych obligacji i kuponów wolne są od wszelkich podatków i danin państwowych i samorządowych

Obligacje pożyczki w kwocie, nieprzekraczającej 5.000 złotych w złocie wartości imiennej, oraz kupony od tych obligacji nie podlegają żadnemu zajęciu, nie wyłączając zajęcia z tytułu należności publiczno-prawnych.

Obligacje pożyczki będą przyjmowane według ich wartości imiennej na podatek od spadków i darowizn do kwoty 25.000 złotych w złocie od każdego płatnika tego podatku.

Zjazdy i zgromadzenia Stronnictwa Ludowego

POW. WŁOCŁAWEK. Dn. 4 marca o godzinie 14-tej w Sekretarjacie Pow. Stronnictwa Ludowego przy ul. 3 Maja nr. 6 we Włocławku odbędzie się posiedzenie Zarządu Powiatowego Stronnictwa Ludowego pow. włocławskiego. Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

POW. TOMASZÓW LUB. Sekretarjat Powiatowy S. L. w Tomaszowie Lub. został przeniesiony na ul. Piłsudskiego nr. 42, dom p. dr. Zawadzkiego. Każdego czwartku przyjmuje członków i udziela informacji w sprawach organizacyjnych S. L. prezes Pow. Ob. Wójcik.

Natomiast rada prawny p. Ilcewicz każdego dnia udziela porad prawnych, pisze podania do władz państwowych, samorządowych i skarbowych do wszystkich instancyj. Dla członków Stronnictwa Ludowego stosuje ulgi.

POW. OPATÓW. W niedzielę, dn. 8 marca br. o godz. 11-ej z rana w lokalu Sekretarjatu S. L. (dom Denkowski) odbędzie się zebranie Zarządu Powiatowego oraz prezesów i sekretarzy Kół pow. opatowskiego. Wzywa się wszystkie Kola do uiszczenia składki członkowskiej, ponieważ tylko te Kola S. L. będą mogły brać udział oficjalnie w zebraniu, które opłaca składki przynajmniej za 10 członków. Przed rozpoczęciem zebrania będziemy sprzedawać legitymacje członkowskie S. L. na 1936 r.

POW. OSTRÓW MAZOWIECKI:

Dnia 5 marca o godz. 11-ej w sali kina „Oaza“ w Ostrowi Mazowieckiej odbędzie się Powiatowy Zjazd Stronnictwa Ludowego.

Radjoprogram z Warszawy

Wtorek, 3. III. — 6,30 Audycja poranna; 12,03 Dziennik południowy; 12,15 Audycja dla szkół; 12,35 Koncert; 13,25 Chwilka gospodarstwa domowego; 15,15 Wiadomości o eksporcie polskim; 15,20 Przegląd giełdowy; 15,30 Piosenki; 16,00 Skrzynka P. K. O.; 16,15 Kone.; 16,45 Cała Polska śpiewa; 17,00 Skarby Polski; 17,15 Koncert; 17,50 Encyklopedia mówiona; 18,00 Recital fortepianowy; 18,30 Szkic literacki; 18,55 Skrzynka rolnicza; 19,50 Pogadanka aktualna; 20,00 Wieczna ondulacja — monolog; 20,10 Walce ze snu — operetka; 20,40 Dziennik wieczoray; 20,50 Obrazki z Polski współczesnej; 21,00 Koncert europejski z Pragi; 22,00 Arje i pieśni; 22,45 Najpiękniejsze legendy polskie — odczyt w jęz. esperanckim; 23,05 Muzyka taneczna.

Sroda, 4. III. — 6,30 Audycja poranna; 12,03 Dziennik południowy; 12,15 O kobiecie włoskiej — pogadanka; 12,30 Koncert; 13,25 Chwilka gospodarstwa domowego; 15,20 Przegląd giełdowy; 15,30 Muzyka salonowa; 16,00 Zagadki muzyczne — audycja dla dzieci; 16,45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja; 17,00 Człowiek i maszyna — odczyt; 17,50 Książka i wiedza; 18,00 Kwintet klarnetowy; 18,30 Skrzynka ogólna; 18,55 Półpocie — pogadanka rolnicza; 19,50 Reportaż aktualny; 20,00 Muzyka lekka; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 Obrazki z Polski Współczesnej; 21,00 Audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina“; 21,40 Szkic literacki; 21,55 Aktualna pogadanka gospodarza; 22,05 Muzyka lekka; 23,05 Muzyka taneczna.

Bezrobotni rabują sklepy

Demonstracja komunistyczna w Nowym Jorku.

W Nowym Jorku na Madison Square i V-iej avenue doszło do ekscesów w związku z masową demonstracją bezrobotnych, zorganizowaną przez komunistów, pomimo zakazu władz bezpieczeństwa.

Na V-iej avenue tłum demonstrantów, liczący kilka tysięcy osób, usiłował demolować luksusowe lokale i sklepy.

Policja starała się rozproszyc demonstrantów przy pomocy gazów łzawiących, gdy zaś to nie odniosło skutku, zarządzono szarżę konnej policji.

Demonstranci i tym razem jednak nie ustąpili, lecz zaczęli bić policjantów łaskami. Przeszło sto osób urosło rany w tym starciu. Ciężko pobitych zostało 10-ciu policjantów, których tłum ścigał z koni.

Chcąc uniknąć dalszego rozlewu krwi, wezwano kilka oddziałów straży ogniowej, która z olbrzymich hydrantów zaczęła zlewać demonstrantów strumieniami wody.

Ten zimny prysznic w połączeniu z silnym mrozem zmusił wreszcie tłum do pośpiesznej ucieczki.

Odpowiedzi Redakcji

— P. Dejdo Stanisław, Łęczna, k. Lublina. Gazetę wysyłamy od 15. II. 1936 r. i od tegoż dnia liczymy Panu abonament.

— P. Kucharski Józef, Laski, pocz. Czerwin. Abonament opłacony do 1. kwietnia 1936 r.

— P. Marja Ochowiakówna. Prosimy o dokładny adres.

— F. Zawierucha Franciszek, Gieraltowice. Abonament opłacony do 1. kwietnia 1936 r.

— P. Lew. Antoni, Markowa. Abonament opłacony do 1. sierpnia 1936 r.

— P. Kalenik Leon, Łojstry, pocz. Nowy Dwór. „Gazetę“ wysyłamy regularnie. Adres został zamieniony. Brakujące numery „Gazety“ oraz Kalendarz wysłaliśmy. Abonament opłacony ma Pan do 1. kwietnia 1936 r.

— P. Sznagrzyk St., Starachowice. Kalendarz Marjański wysłaliśmy poraz drugi.

— P. Gotojuch Jan, Medynia Głogowska. Po zapłaceniu zaległej prenumeraty za IV kwartał r. ub. i bieżący kwartał, wysyłkę „Gazety“ wznowimy.

— P. Odziemczyk Stanisław, Wola Miastkowska. Reprodukuje obrazu Małej Rejtan“ wysłaliśmy w „Gazecie“ jako bezpłatny dodatek.

— P. Wachowicz Jan, Czyżew. — Abonament wydania droższego ma Pan uregulowany. Wydanie tańsze roz poczeliśmy wysyłać, prenumerata którego jest opłaconą do dnia 1. maja br.

— P. Gudel Wilhelm, Wizajny, pocz. Suwałki. Wysyłkę gazet w ilości 1 egzemplarza wyd. tańszego i 5 egz. tygodnika wysyłamy regularnie. Abonament wyd. tańszego opłacony do 15. 7. 36., tygodnika do 15. V. 36.

— P. Oczkowiec Ignacy, Rządawice pocz. Książ Wielki. Zmieniono na wydanie tańsze. Abonament opłacony do 1. VI. 1936 r.

— P. Kozłowski Teofil, Załucze, pocz. Urszulin. Wydanie tańsze zmieniono od 1. III. 1936 na tygodnik. Abonament opłacony do 1. IX. 1936.

— P. Kowal Stanisław, Rudnik. Gazetę wysyłamy regularnie. Abonament opłacony do 1. III. 1936.

— P. Stankiewicz M. Pęczniew. — Upomnienie wysłano omyłkowo za co przepraszamy. Abonament opłacony do dnia 1. I. 1936.

— P. Cydejko kol. Koszoły, poczta Łomazy. Brakujące egzemplarze przesłano. Abonament opłacony do dnia 1. IV. 1936 r.

— P. Morawka Jan, Bysza k. Jordanowa. Wysyłkę gazety rozpoczęliśmy od 15. II. 1936 r. i od tegoż dnia liczymy abonament. Prenumerata opłaconą do 15. V. 1936 r.

— P. Szeszeń Stanisław, Bronisławów, pocz. Głowaczów. Na życzenie zmieniono tygodnik na wydanie tańsze od 1. II. 1936.

Dezerterski włoski pod Brześciem

Na stacji Brześć Centralny policja zatrzymała osobnika podającego się za obywatela włoskiego i legitymującego się poświadczeniem o rejestracji na nazwisko Friderrico Guirri. Zatrzymano oświadczył, że zbiegł z frontu abisyńskiego. Policja zbiega zatrzymała celem sprawdzenia podanych przezeń oświadczeń.

Rozpowszechniajcie

„Gazetę Grudziądzką“

Nowe Piękno Skóry

w ciągu tygodnia lub



Dzięki temu nowemu a nieskomplikowanemu sposobowi domowej pielęgnacji skóry, można w ciągu 7-u dni osiągnąć gładkość, delikatność i białość skóry, tudzież wspaniałą cerę. Niedawno wynaleziono składniki oczyszczające i wybielające, zawarte obecnie w Kremie Tokalon koloru białego (nie tłustym), spreparowanym według oryginalnego, francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Kremu Tokalon, czyniąca zdziwiająca zmianę na ciemnej, bezbarwnej i nieczystej skórze. Wnikają one do głębi porów, do samego siedliska zła. Głęboko zakorzeniony brud i kurz, do których mydło i woda, jakoteż zwykłe kremy oczyszczające, nie mogą dotrzeć, zostają usunięte. Podrażnienie delikatnych porów skóry ustaje. W ten sposób przyczyna wągrów i rozszerzonych porów jest usunięta i znikają one w ciągu kilku dni. Te cudowne składniki wzmacniające i wybielające czynią szybko z najbardziej ciemnej i szorstkiej skóry białą, gładką i delikatną. Każda kobieta, nawet w wieku 40 lat lub jeszcze starsza, może uzyskać świeżą, jasną cerę, jaką może się poszczycić każda młoda dziewczyna. Niech Pani stosuje Krem Tokalon koloru białego regularnie przez tydzień. O ile nie będzie Pani zachwycona rezultatem proszę odesłać tubę do firmy „Ontax“, Warszawa, Traugutta 3, która zwróci Pani bez kwestji podwójną cenę kosztu.

PROSZKI
MIGRENO-NERVOSIN

Kogutek

ZASTĘPOWANIE:
**GRYPA, PRZEZIEBIENIE
BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.p.**

ŻĄDAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZN. FABR. Z. „KOGUTKIEM“
PATRZCIE **JAKIE PROSZKI WAM DAJĄ**
GDYŻ SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA.
ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN“ Z „KOGUTKIEM“
SA TYLKO JEDNE
ZAWIĄZKI Z RYSUNKIEM KOGUTKA
PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN“ SA TEŻ I W TABLETKACH.

TABELE

do obliczania drewna
okrągłego i czworokątnego
na setne części metra
sześciennego (kub.)

Odpowiednie dla leśniczych,
właścicieli lasów, handlarzy
drzewa, rzemieślników itp.

Cena wraz z przesyłką 0,60

Wysyłkę książek skuteczniamy
tylko za poprzednim nadesłaniem
pieniędzy.

**Zakłady Graf. i Wydawnicze
Wiktora Kulerskiego
w Grudziądzu**

Powyższą książkę można nabyć bez-
pośrednio w naszej Ekspozyturze
przy Placu 23-go Stycznia nr. 4-6

Proszki od
BÓLU GŁOWY
dla dorosłych, z makami fabrycznymi
KOWALSKINA
FABR. CHEM. FARM. „AD. KOWALSKI“ WARSZAWA

Czeladnik sprzedam

miynarski samotny po-
trzebnym, Młyn Poniatołowy do drzewa stół długości
pocz. Żuromin woj. War. 185x51 cm. oferty do Adm.
szawskie. (27) Gazety Grudz. nr. 25

Gospodarstwo na piaskach

Oprac. Stanisław Sienicki
60 stron druku.

Cena wraz z przesyłką Zł. 2,30.

Przesyłkę skuteczniamy za poprzednim
nadesłaniem należności. Pieniądze wpłacić
można w każdym Urzędzie Pocztowym na
konto nasze w P. K. O. Poznań, nr. 200 420

Zamówienia przysyłać należy:

**Zakł. Graficzne i Wydawnicze
WIKTORA KULERSKIEGO
w Grudziądzu.**